Nr 77. ROK 1840 CZWARTEK 2 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczyst. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztery Nr. pojed. gr. dziesięć

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Rycharda Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Mnożysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumnra w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5" 034	+ 0, 5	1, 91	Żaden	Pogoda z Chmurami	
1 2	4, 739	+ 6, 9	1, 72	Zachodni słaby	Pogoda	
10	4, 675	+ 1, 2	1, 83	„ „	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Kwiecień 1840 *r.*

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt . . . . gr. 8
— tegoż z drobniejszego bydła . — 7
Cielęciny pięknéj funt . . . . — 6
Skopowiny pięknéj funt . . . — —
Słoniny świeżéj funt. . . . . . — 16
Wieprzowiny ze skórką i słoniną — 9
— téjże bez skóry . . . . . — 8

Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć łutów 5.
Chleba prądnickiego bochen za złoty 1 powinien ważyć funtów 12 łutów 29 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 2.
Mąki pszennéj przedniéj miarka . . . . złp. 1 gr. 14
Mąki żytnéj przedniéj . . — „ — 20
Soli funt płaci się po groszy — „ — 6

Piwa marcowego garniec . . . gr. 10
dubeltowego . . . . — 8
flaszowego garniec . . . . . . — 4
Świec rurkowych funt . . . . . gr. 26
— ciągnionych z knotami z bawełny . . . . — 24
Mydła dobrego taflowego funt . — 21

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stemplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 28 *Marca* —

Alexandryjski instytut wychowania panien otrzymał nowy dowód najwyższego zaszczytu i łaski; Jego Cesarzewiczowska Wysokość Następca tronu, z JW. jenerałem adjutantem Szypów dyrektorem głównym w kom. rząd. spraw wew. i duch. raczył w dniu 26 b. m., o godzinie w pół do 12 południowéj, zwiedzić ten instytut. Dostojnego gościa przyjmowała JO. xiężna Jejmość warszawska, a Wychowanki tego instytutu, pod przewodnictwem p. Mées professora śpiewu, powitawszy pierworodnego syna najpotężniejszego monarchy, znaną pieśnią Lwowa: »*Boże zachowaj cesarza*;« uszczęśliwione obecnością J. C. W. ce-

sarzewicza, i powołane do okazania postępu w języku rossyjskim, deklamowały piękniejsze wyjątki celniejszych poetów. Po czem Jego Cesarzewiczowska Wysokość oświadczyć raczył przełożonéj tego instytutu, W. Grootten, wysokie swoje zadowolenie, co też nową w sercach uczennic wznieciło pobudkę do podwojenia usiłowań; a razem zasłużenia aby stały się godnemi okazywanych im zaszczytów. W orszaku Jego Cesarzewiczowskiéj Mości znajdowali się: JWW. jenerałowie adjutanci: Jego cesarsko królewskiéj M. hrabia Orłów, Kawelin, xiążę Dołgoruki, tudzież rzeczywisty radzca stanu Żukowski.

— *Paryż* 10 *Marca.* —

W zamku Compiegne rozpoczęły się już przygotowania do zaślubin xięcia Nemours. Rodzina królewska wyjedzie z Paryża dnia 21 w sobotę. Zaślubiny odbędą się w dniu 24, a cała rodzina zabawi w Compiegne do dnia 15 Maja. Jednak xiążęta Orleans i Aumale zaraz po zaślubinach udadzą się do Tulonu.

— *Dnia* 11 *Marca.* —

Pierwszém udzieleniem dyplomatyczném które pan Thiers jako minister spraw zagranicznych otrzymał, była nota lorda Granville, w któréj wzywa gabinet francuzki, aby zniósł oblężenie Buenos-Ayres. Pan Thiers miał odpowiedzieć, iż obecny stan sprawy nie pozwala pierwéj znieść blokadę, dopóki rząd fraucuzki nie otrzyma należnego mu zadość uczynienia.

— *Dnia* 14 *Marca.* —

Rada ministrów zwołaną jest na dziś do prezesa rady. Pan Thiers jak mówią żądał od króla dozwolenia na rozwiązanie izb i myśli użyć tego upoważnienia w razie, gdyby projekt do prawa względem tajemnych funduszów odrzuconym został. Jeśliby król odmówił tego upoważnienia, w takim razie pan Thiers postanowił podać swoję dymisyę.

W Chartes cały jeden cyrkuł grozi zapadnięciem, wszyscy mieszkańcy oddalili się z miasta, mury pękają, ogrody zapadają się. Zdaje się, jakby tamtędy przeszło okropne trzęsienie ziemi.

P. Aston który w miejscu lorda Clarendon ma reprezentować rząd angielski w Madrycie, wyjeżdża dziś do Hiszpanii.

Przedłużona obecność w Paryżu marszałka Soult, zdaje się, że dała powód do bardzo rozmaitych domysłów. Mówią między innemi że król prosił go aby odłożył na miesiąc jeden wyjazd swój z stolicy; ponieważ w razie upadku nowych ministrów obecność jego w Paryżu mogłaby być potrzebną.

— *Dnia* 17 *Marca.* —

Hrabia Luxburg nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister króla bawarskiego złożył wczoraj królowi Filipowi na prywatném posłuchaniu pismo uwierzytelniające swojego monarchy.

Kommissya zajmująca się roztrząsaniem projektu względem tajnych funduszów, zebrała się wczoraj po drugi raz i po trzykrotném głosowaniu mianowała prezesem izby pana Defitte, a sekretarzem p. Havis. Obaj są przyjaciołmi p. Thiers. Następnie kommissya postanowiła wezwać prezesa rady i ministra spraw wewnętrznych, aby jak najspiesznicj udali się na jéj posiedzenie dla udzielenia potrzebnych objaśnień. Mniemają że to jutro nastąpi.

Pan Thiers miał osobiście odwiedzić prawie wszystkich członków izby i wszelkich środków używał aby ich uczynić przychylnemi swemu gabinetowi. Mówią o liście na któréj wszyscy deputowani są podpisani, którzy przyrzekli swoje wsparcie prezesowi rady. Dotychczas ma być spisanych 196.

— *Madryt* 1 *Marca.* —

Wskutku stanu oblężenia uwięziono kilka osób. Między temi znajdują się panowie Elizaicir, Seco i Rodriguez, którzy mieli mieć udział w wypadkach dnia 24 na ulicy i w pałacu prawodawstwa. Poszukują gorliwie wielu osób które od dnia 24 nie ukazały się już w swoich mieszkaniach.

Eco dei Aragon zawiera następujący list z Mequinerosa. Dowiedziałem się od pewnéj wszelkiego zaufania godnéj osoby, że mówiła w dniu 23 z. m. z Cabrerą w Remisaret, odległém o godzinę drogi od Mora nad Elbą, dokąd on udał się na miesiąc lub dwa dla zupełnego wyzdrowienia. Zdawał on się być dość wzmocnionym, był tylko jeszcze bardzo blady, i stracił wszystkie włosy. Miał przy sobie bardzo liczny sztab ale mało bardzo wojska. Cabrera wsiadł na statek w Cherta i popłynął aż do Merabella 2 lieus od Mora. Poczyniono tam wielkie przygotowania na przyjęcie go, tańce, arkady tryumfalne i ognie sztuczne, były przygotowane. Z Cabrerą znajdowała się cała jego rodzina. W Mora oczekiwano w dniu 24 lub 25 Balmazedy, który przybywa z Katalonii.« Późniéj dowiedzieliśmy się, że Cabrera w dniu 26 znajdował się w Valderrobles i że zwrócił

się ku Kantawiei i Morelli.—Tenże sam dziennik donosi że rozchodzi się wieść o wzięciu Aiinga.

Urzędowy raport xięcia Vittoryi względem zdobycia Segury nie nadszedł jeszcze, co bezwątpienia jest skutkiem złych drog.

— *Dnia* 5 *Marca.* —

Stolica cieszy się najpożądańszym pokojem, jednakże stan oblężenio nie został dotąd zniesiony; i mniemają, że to nie pierwéj nastąpi, aż izba ukończy sprawdzenie pełnomocnictw. Już dotychczas potwierdzono przeszło 50 wyborów, wkrótce zatém izba będzie urządzoną.

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, minister marynarki odczytał urzędowy raport o wzięcin Segury, który z wielkim zapałem został przyjęty.

— *Dnia* 6 *Marca.* —

Rząd kazał przez dzienniki wezwać kapitalistów, aby na pokrycie potrzeb wojennych zaforszusowali rządowi 13 milionów realów. Obliczono, że armia Espartera w ciągu 1839 roku kosztowała 780 milonów realów. Spodziewać się należy, że wezwanie rządu pomyślny otrzyma skutek, ponieważ źródła pieniężne Hiszpanii są niezmierzone, i same płody rolnicze od kilku iat podwoiły się.

— *Bajonna* 8 *Marca.* —

Spokojność w czterech prowincyach trwa ciągle, ale mniemają, że zaraz po podbiciu Aragonii, (?) Espartero zgromadzi tu znaczne siły, i że ludzie, o których niezupełnie można być bezpiecznym, zostaną wysłani do Manilla, a może nawet do Kuby. Podobny środek przyjęty został w Galicyi.

Listy z Saragossy przypisują wzięcie Segury zdradzie; część garnizonu miała być przekupioną przez Espartera. — Cabrera założył baterye w Amposte nad Ebrą powyżej Tortozy, przez to związek tego miasta z morzem jest zupełnie przecięty. Cabrera jest panem ujścia Ebry.

Eco del Aragon z dnia 7 marca donosi, że korpus karlistowski pod dowództwem Ros Eroles w dniu 28 lutego uderzył na miasteczko Berabaro. Nieprzyjaciel liczył 6 batalionów (3500 ludzi) uderzył on silnym szturmem na szańce, wspierany dobrze kierowanym ogniem działowym, nie odniosłszy jednak pożądanego skutku. Nazajutrz z rana musiał się cofnąć mając 22 poległych i 80 ranionych.

Rozmaitości.

Podobne zdarzenie do tego, które podało panu Scribe pierwszą myśl do napisania opery *Mularz i Ślusarz*, opisują dzienniki paryzkie jak następuje:

Była godzina piąta z rana: Mały powóz zatrzymał się przed wystawą pewnego domu na przedmieściu St. Marceau, gdzie mieszka mularz. Jakiś pan wysiada z powozu, puka do drzwi i umawia się z mularzem, czy nie podjąłby się małéj, lecz pilnéj przy jednéj z bardzo oddalonych ulic roboty. Mularz się zgadza, zabiera z sobą potrzebne narzędzie, wsiada do powozu, pan zawozi go do pięknego hotelu, prowadzi go na pierwsze piętro, idzie przez kilka bogato przyozdobionych pokoi, i przyprowadza do gabinetu jeszcze piękniejszego. Tu pod jedwabnem obiciem pokazuje mu do zamurowania szparę w murze, mularz mając z sobą wapno, bierze się do roboty i zaczyna gwizdać piosenkę. Posłyszawszy sztukanie mularza, przybywa młoda osoba w rannym ubiorze, mająca czarne włosy spadające na ramiona. Dziwi się widząc, że mularz tak się rozgościł w jéj gabinecie, wydaje krzyk i trzasnąwszy za sobą drzwiami wybiega. W umyśle mularza zaczęły się snuć rozmaite myśli. Przypomina sobie operę *Mularz i ślusarz*, na której był będąc jeszcze chłopcem, domyśla się tajemnicy, przypuszcza nawet zbrodnię, zagląda przez szparę, sądząc, że odkryje przeznaczoną na umorzenie głodem ofiarę. W tém spostrzega mężczyznę bruneta, z wąsami i bródką hiszpańską. Tym sposobem domysły zamieniają się w pewność. Widzi, że jest użyty za narzędzie śmierci. Jakkolwiek oburzony jest tą myślą, jednakże muruje daléj, nie chcąc wzbudzić żadnego podejrzenia. Po skończeniu roboty, otrzymuje zapłatę, któréj hojność tém mocniéj go w poprzednich myślach utwierdza. Wychodzi z hotelu, dziwi się, że go wolno puszczono i ciągle się spodziewa pogoni. Notuje w pamięci numer domu, nazwisko ulicy i udaje się prosto do prefektury policyi. Przedstawia całe zdarzenie, tak dokładnie, że policya postanawia udać się za nim, komisarz będąc oświeconym człowiekiem nie idzie tam zaraz, w charakterze urzędowym, lecz każe się meldować właścicielowi, mieszkającemu na pierwszem piętrze, jako człowiek prywatny. Właściciel jest bardzo majętny i posia-

da powszechny szacunek. Po krótkim wstępie wymienia mu komisarz o co rzecz idzie, i niepostrzega na nim żadnego śladu pomięszania. — »Jakto, człowiek miałby tu być zamkniętym!?... — Ależ tu się dom kończy. Jest to tylko mur główny. Chyba, że w nim się komin znajduje, mularzowi musiało się coś marzyć. Zresztą zobaczmy. Natychmiast kazano rozrzucać świeży mur, i w tém spostrzeżono gabinet mający kilka stóp głębokości. Rozwalają mur, rodzina gospodarza dopomaga mularzowi, wyłom zrobiono. Właściciel domu wchodzi naprzód. Krzyk radości wymyka się s ust jego, młoda małżonka idzie po gruzach komisarz postępuje za nią i wszyscy wpadają w zachwycenie przed wspaniałym obrazem przedstawiającym pięknie ubranego mężczyznę, słowem przed portretem Van-Dycka w wielkości naturalnéj z podpisem jego nazwiska. Portret ten darowany przez malarza damie, w któréj się kochał, miano dotychczas za zginiony w czasie pożaru, który w téj części miasta wybuchnął. Właściciel uradowany tém odkryciem, dał sto franków mularzowi, który dotąd jeszcze uwierzyć nie chce, ażeby to był portret, nie zaś żywy człowiek.

— Niedawno w czasie uczty wyprawionéj w Filadelfii dla ludu, zdarzyło się następujące zdarzenie: Natłok ciekawych około stołu był tak wielki, że wiele osób dla łepszego przypatrzenia się, powłaziło na drzewa, znajdujące się nad tymże stołem, nagle oderwała się gałąź i z siedzących na niéj kilku murzynów, jeden wpadł w wazę ponczu, drugi ugrzązł w olbrzymim budyniu zrobionym w kształcie delfina, najgorzéj jednak wyszedł trzeci, który wpadłszy w ogromne naczynie gorącéj jarzyny, ledwie w pólkwandransa z dna wydobytym został i o mało życiem nie przepłacił swojéj ciekawości.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Kwietnia.

Wendrychowski Alojzy xiądz, z Polski; — Bronisławski Adam szlachcic, Grabowski Karol nadleśniczy, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dzianott Teodor obywatel, Humnicki Ignacy obywatel, Wielowicjski Henryk obywatel, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 778.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym Trybunału znajduje się kwota złp. 91 gr. 4. do massy Salomei Przymusińskiej należąca, któréj dziedzice nie są wiadomymi; przeto Trybunał postępując w ślad Ar. 770 K. C. wzywa tak sukcessorów jako też prawo do téj massy mieć mogących, aby się z stósownymi dowodami, w przeciągu 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili; po upływie bowiem bezskutecznie tego terminu, massa ta jako bez dziedziczna Skarbowi publicznemu W. M. Krakowa przyznaną będzie. Kraków d. 25 lut, 1840 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ.

(3r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 17 Marca 1840 r.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	24	—	23	15	22	15	21	15	20	—	18	—
„ Zyta.....	12	—	11	15	11	—	—	—	10	—	—	—
„ Jęczmien	11	18	11	15	11	—	9	25	9	15	9	—
„ Owsa.....	8	15	—	—	8	—	—	—	7	20	—	—
„ Grochu ..	13	15	13	—	12	15	12	6	11	—	—	—
„ Jagieł ...	28	—	—	—	27	—	—	—	24	—	—	—
„ Rzepaku.	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	16	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	11.											
„ Koniczn.	84.											
Centnar siana.	1	20.										
„ słomy.	1	10.										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków 24 Marca 1840 r.

J. *Chaberski* Z. R. W. S. W.